Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 3!. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73). — Telef. Nacz. Redaktora 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 250.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 300.000 Mp.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7035. Lwów, poniedziałek, 14 kwietnia 1924. Rok XV.

Przybycie arcyb. Cieplaka do Polski.

Z czerwonej dżungli występku.

POWTÓRNY ZWYCIĘZCA.



Wybory włoskie przyniosły wspaniałe zwycięstwo Mussoliniemu i jego partji. Mussolini, który obecnie prócz godności premjera sprawuje także urząd ministra spraw zagran. i spraw wewnętrznych cieszy się olbrzymią popularnością, którą stara się spotęgować na różne sposoby. Jednym z nich jest fotografowanie się z małym lewkiem, którego ofiarowali dyktatorowi przywiązani faszyści. Rycina przedstawia Mussoliniego w aucie, trzymającego na ręku ulubionego lewka.

Zatarg o Bessarabję.

GENEZA ZATARGU. — TEREN OD WIEKÓW RUMUŃSKI PRZEDMIOTEM APETYTÓW SOWIECKICH. — BESSARABJĘ ZRABOWAŁ RUMUNJI RZĄD CARSKI W R. 1812. — TRYUMF NARODOWEGO POCZUCIA RUMUNÓW BESSARABSKICH. — PRETENSJE RZĄDU SOWIETÓW OBLICZONE NA EFEKT W MYŚL ZASADY: MOŻE SIĘ COŚ DA WYTARGOWAĆ...

Lwów, 12. kwietnia.

Jak doniosły niedawno dzienniki, konferencja rosyjsko-rumuńska we Wiedniu, zwołana celem zawarcia traktatu handlowego między obома zainteresowanymi krajami, rozbiła się zaraz na pierwszem posiedzeniu z powodu **wysunięcia przez delegacja sowiecka pretensji do Bessarabji**, stanowiącej dziś faktycznie i prawnie część składową królestwa Rumunji.

Chociaż przynależność państwowa Bessarabji jest już dzisiaj sprawą przesądzoną i chociaż dyplomacja europejska może uważać wystąpienie delegatów rosyjskich jedynie za **niewczesną manifestację**, jest jednak rzeczą interesującą przypatrzyć się, **jak nieuzasadnione są pretensje bolszewickie do tej prowincji.**

Bessarabja, **zromanizowana w epoce cesarstwa rzymskiego** na równi z resztą terytorjów mołdawsko-wołoskich, etnograficznie nie różniła się od nich niczem w wiekach średnich i później. **Politycznie również należała do hospodarów.** Kiedy zaś Rosja na skutek pomyślnej wojny z Turcją **zagarnęła w r. 1812 Bessarabję** wbrew woli mieszkańców, ażeby zbliżyć się do Konstantynopola, rozpoczęła akcję rusyfikatorską od **nadania tej prowincji archaicznej nazwy „Bessarabja"** w celu odróżnienia jej od reszty Mołdawji. Polityka carska wobec Rumunji ukazała się w całej pełni, gdy Rosja, która Rumunom właściwie **zawdzięczała zwycięstwo pod Plewną**, zrabowała im za to **trzy okręgi bessarabskie**, które im przyznał Kongres Paryski w roku 1856. Rumunja była na razie **zbyt słabą, by orężnie dochodzić swych praw.** Nie uznając jednak panowania rosyjskiego w Bessarabji, czekała na chwilę **sposobną, a sojusz z państwami** centralnemi do r. 1914 był tylko **jedną z form nieustannego protestu Rumunji przeciwko gwałtowi rosyjskiemu.**

A tymczasem **rząd carski „pracował"**. Metodą dobrze znaną Polakom, nasyłał do zagarniętej prowincji **tłumy czynowników**, wysiedlał chłopów-tubylców aż nad brzegi Pacyfiku, wyrzucił język rumuński z urzędów, szkół i kościoła —

wszystko napróżno. Bessarabja pozostała rumuńską. I oto po spisie ludności w r. 1897 rząd petersburski, który kazał zaliczać do narodowości rosyjskiej wszystkich Bessarabczyków, którzyby chociaż trochę rozumieli po rosyjsku, ujrzał się pomimo to z przerażeniem wobec 48 proc. Mołdawian, a... niespełna 20 proc. Rosjan i Rusinów.

Oczywiście statystyka ta była więcej, niż naciągnięta. Uznał to nawet minister Kasso, stwierdzający że w ludności Bessarabji przeszło połowę Mołdawian. Dalej jeszcze poszedł niejeden historyk rosyjski, np. Łaszkow, obliczający żywioł mołdawski tej prowincji na 75 proc.

Tego się Rosja nie spodziewała, zlękła się. Wyrazem tego były głosy Kuropatkina i Durnowa, którzy wprost doradzali rządowi zrzec **się Bessarabji na rzecz Rumunji.**

Zbawiennych tych rad rząd carski **oczywiście nie usłuchał.** Inaczej jednak postanowiła historja, która carów obaliła, **a Bessarabję zwróciła do Rumunji.** Mianowicie mieszkańcy **prowincji tej**, korzystając z zamętu rewolucji rosyjskiej, postanowili zrzucić wstrętne jarzmo i w tym celu **zwołali w r. 1917 Zgromadzenie Narodowe.** W styczniu roku następnego Zgromadzenie ogłosiło **niezależną Rzeczpospolitą Mołdawską,** uznaną zresztą przez ówczesny rząd ukraiński. Wkrótce potem, bo już w kwietniu tegoż roku, mieszkańcy Bessarabji, **wdzięczni Rumunji za oczyszczenie jej z band rosyjskich, a powołując** się na **prawo samostanowienia** narodów, **postanowili prawie jednogłośną uchwałą Zgromadzenia połączyć się z ojczyzną rumuńską.** Przedstawiciele Bessarabji bez różnicy narodowości **weszli do parlamentu rumuńskiego, który jednogłośnie ratyfikował odzykanie prowincji.**

W ten sposób **dokonał się akt sprawiedliwości dziejowej.** Sankcjonowała go ostatecznie **decyzja Rady Ambasadorów** z października 1920 r., **przyznająca Rumunji Bessarabję bez zastrzeżeń**, a to ze względu — jak powiada dokument — na interes pokoju europejskiego, na aspiracje mieszkańców tej prowincji i na fakt, że połączenie jej z Rumunją jest z punktu widzenia geograficznego, etnograficznego, historycznego i ekonomicznego w całej pełni uzasadnione.

Wobec tego faktu dokonanego **rząd sowiecki zżymał się i dąsał, ale powoli uspokoił się i ucichł.** Kwestja bessarabska w znaczeniu międzynarodowem przestała istnieć podobnie, jak dla **Polski kwestja wileńska**, lub dla Francji — alzacka. Nagle **wysunęli ją bolszewicy na ostatnim zjeździe wiedeńskim.** Nie są oni jednak tak nierealnymi politykami, by liczyć na odzyskanie choćby skrawka Bessarabji. Wystąpienie ich było tedy według wszelkiego prawdopodobieństwa **zwykłą sztuczką dyplomatyczną.** Ponieważ w dzisiejszej sytuacji Rosji nie można przypuszczać, by miało ono służyć za **pretekst do konfliktu zbrojnego**, być może, że rząd sowiecki spodziewa się tą metodą, po teatralnych gestach zrywania układów, **wytargować od Rumunji pewne korzyści handlowe** „wzamian za zrzeczenie się pretensji do Besarabji...“

Prawdopodobnie jednak **dyplomaci rumuńscy nie dadzą się wziąć na takie plewy.** **Varsoviensis.**

Dekret o wycofaniu marki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. kwietnia.

(M) Odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady min., na którem omawiano projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustroju pieniężnego. **Idzie o mające nastąpić wycofanie marki, po której pojawi się złoty polski.**

Uchwalenie ustawy o ochronie lokatorów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, (Tel. „G. P.“) Sejm przyjął ustawę **upoważniającą rząd do zabezpieczenia i użycia pożyczki, zaciągniętej u rządu francuskiego.**

Dalej w głosowaniu nad ustawą mieszkaniową przyjęto poprawkę Senatu, aby użyto wyrazów **„lokator i sub lokator“ zamiast słów „najemca i podnajemca“.** Przyjęto również poprawkę Senatu, rozszerzającą **opiekę ustawy nad kooperatywami kolejowemi w budynkach kolejowych.** W sprawie pomieszczeń w hotelach, zajmowanych przynajmniej od roku, przyjęto poprawkę Senatu, że **ochrona ta dotyczy tylko emisji, nie zaś ceny.** Pozatem przyjęto poprawkę Senatu, że **właściciel domu dostarczy lokatorowi równowartościowego mieszkania i że przeprowadzka ma się odbyć na koszt właściciela domu w wypadkach eksmisji.** Odrzucono natomiast poprawkę Senatu, która żądała zniesienia **obowiązku właścicieli utrzymywania domów w stanie do użytku zdatnym.** Wreszcie przyjęto poprawkę Senatu, że **ustawa będzie obowiązywać z dniem 1-go miesiąca następującego po dniu jej ogłoszenia.** Inne poprawki Senatu przyjęto względnie odrzucono w myśl wniosku sejmowej komisji prawniczej. Wraz z ustawą przyjęto rezolucję, aby **nie pozbawiać mieszkania służbowego urzędników redukowanych,** a nadto wzywającą rząd, aby cofnął dokonane już wypowiedzenia mieszkań powyższego typu.

Fala gazów trujących.

(Senzacyjny odczyt płk. Małyszki).

JAKĄ BĘDZIE BROŃ PRZYSZŁOŚCI. — REWELACJA DLA NASZEJ PUBLICZNOŚCI. — 300 GATUNKÓW GAZÓW TRUJĄCYCH. — SĄ DYMNE I DUSZĄCE, DRAŻNIĄCE I ŻRĄCE. — KRÓL GAZÓW, IPERYT, NISZCZY ORGANIZM. — CZY CHEMICY POLSCY ŚPIĄ? — NIECH APEL PUŁK. MAŁYSZKI PORUSZY CAŁE SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE!

Lwów, 12. kwietnia.

Na temat obrony przeciwgazowej wygłosił wczoraj odczyt pułk. Małyszko wobec tłumnie zebranych oficerów. Publiczności cywilnej — mimo ogłoszeń — niewiele. A szkoda, bo **wykład był niesłychanie interesujący,** pełen dat i informacji, będących dla ogółu społeczeństwa **prawdziwą rewelacją.**

Pułk. Małyszko przeszedł pokrótce wszystkie bronie przyszłej wojny, więc lotnictwo, tanki i dalekonośną artylerję. Ta ostatnia **osiąga dziś odległość 200 kilometrów.** Ciekawą jest geneza tych dział. Przed wojną jeszcze jeden z oficerów niemieckich, manipulując z działem, przypadkiem wypalił. Działo było nastawione pod kątem 60%, choć wierzono wówczas, że **kąt około 43% daje najwyższą nośność. I pocisk wystrzelony zniknął.** W kilka dni później ten sam oficer dowiedział się o **wybuchu „zagadkowego“ pocisku we wsi, leżącej daleko poza sfera działania próbowanej armaty.** W ten sposób, **przez prosty przypadek wykryto nowa zasadę wbrew dotychczasowym prawom balistyki, a opartą na rozrzedzonem w górnych warstwach powietrzu. Odkrycie trzymano w tajemnicy aż do skutecznego wypróbowania** go przy ostrzeliwaniu Paryża.

O gazach trujących dowiedzieliśmy się, że jest ich dziś

około 300 gatunków.

Skutkiem rozwoju lotnictwa **już w godzinę po wypowiedzeniu wojny mogą być miasta, leżące w głębi zmieniając jasny dzień w głęboki kraju kompletnie wytrute.** Możliwość tę zademonstrowali Amerykanie, puszczając z eskadry lotniczej nad Nowym Jorkiem **chmurę gazu** (oczywiście — nietrującego), **która**

zakryła słońce,

półmrok.

Gazy dzielą się na **dymne, duszące, drażniące i żrące.** Gazy dymne służą do **maskowania podsuwających się oddziałów, tanków, aeroplanów itp.** Gazy drażniące czynią przeciwnika niezdolnym do walki bez poważniejszych uszkodzeń. Najstraszniejsze w działaniu są gazy **żrące, niszczące cały organizm,** a wśród nich **iperyt,** znany

„królem gazów“.

Działanie jego, a raczej **jego kropel, jest długotrwałe,** Tak n. p, **zatruciu ulegli robotnicy amerykańscy,** niwelując w r. 1922 grunt, na którym stała fabryka **iperytu,** zburzona w r. 1920. **Iperytu** używa się do zamykania **przesmyków górskich itp.,** które jeszcze w **długi** czas po ostrzeliwaniu **są nie do przebycia,**

Na zachodzie **prowadzą się** nad wojną gazową wyczerpujące studja, **Uczeni, profesorowie chemji,** pracują **nad nią. Wyszło około 17000 publikacji fachowych,** U nas zaś — około,,, 3, których

nikt nie czyta,

a apel, wystosowany do chemików polskich, z jednym **jedynym wyjątkiem pozostał** bez odpowiedzi.

Prelegent, skreśliwszy jeszcze wartość **gazów trujących w medycynie i rolnictwie,** zakończył gorącem wezwaniem **do zainteresowania się bronią, która zadecyduje kiedyś o wojnie wygranej lub przegranej,**

Wezwanie to w krótkiem, męskiem przemówieniu **poparł** Dowódca O. K. **gen, Malczewski** wskazując na **zasadę samowystarczalności, dla Polski konieczną i możliwą do osiągnięcia,**

—o—

BOMBA W „KURJERZE PORANNYM“.

Warszawa, 12. kwietnia.

(M) Epidemja bomb zdaje się nie tylko nie wygasać, ale w coraz to innej miejscowości niespodzianie się okazuje. Dzisiaj, w Warszawie **znaleziono w „Kurjerze Porannym“ wśród bel papieru rotacyjnego starego typu granat francuski,** którego siły wybuchowej na razie określić nie podobna. Granat ten znaleźli kolporterzy, którzy przyszli rano po odbiór świeżego numeru „Kurjera“. Za wiadomiona o tem policja zabrała granat i zarządziła śledztwo.

—o—

ODZNACZENIE GEN. FLORESCU.

Warszawa, 12 kwietnia.

(M.- Min. Spraw Wojskowych **gen.** Sikorski udekorował krzyżem walecznych przedstawiciela sztabu generalnego rumuńskiego **gen.** Florescu. Podczas dekoracji odbytej według ustalonego **ceremoniału byli obecni:** szef sztabu generalnego gen. Stanisław Haller, dowódca okręgu korpuśnego gen. Konarzewski **komendant miasta** gen. Stuszyński, **oraz oficerowie gabinetu Min.** Spraw Wojskowych i rumuński attache wojskowy w Warszawie.

—o—

ZUPEŁNE USTĄPIENIE P. SKIRMUNTA?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 12. kwietnia.

(M.) Pewne koła sejmowe lansują **pogłoskę, że p. Skirmunt nietylko** zostanie odwołany ze stanowiska delegata w Lidze Narodów, ale również **zniewolony będzie do ustąpienia z poselstwa w Londynie.**

TURECKI POMNIK ZWYCIĘSTWA.

Warszawa, 12. kwietnia.

(M.) Z Konstantynopola telegrafują, że rząd turecki postanowił **zbudować pomnik zwycięstwa** naprzeciw gmachu paralamentu. Na piedestale pomnika mają być umieszczone figury Kemala Paszy i innych działaczy tureckiech. Budowę tego pomnika tłumaczą jako **dalszy** dowód wolnomyślności obecnych rządów w Turcji, gdyż według przepisów Koranu dotąd nie wolno **było w Turcji wystawiać** ludziom **pomników.**

Z DNIA.

Bajka o Kłapedzie.

W wiosenny, piękny czas
Szedł sobie Jan przez las.
Wtem z gęstwi wypadł zbój
I krzyknął: Janie! stój!!
Gdy życie drogie ci,
Pulares oddaj mi!
Nim Jan załapał tchu,
Nim prawdzie spojrzał w nos,
Opryszek zabrał mu
Ubranie, buty, trzos,
W gęstwinę szybko wpadł
I przepadł po nim ślad.
Jak to czytelnik czuje,
Nie grzeszył Jan odwagą,
Więc krzyknął: Protestuję!!
I wrócił do wsi nago.

Z tej bajeczki jest nauka,
Którą zaraz wam wyłożę,
Że kto swojej straty szuka
Komisja mu nie pomoże.
Nią daleko nie zajedzie
Mądry Polak po Kłajpedzie.

Nemo.

—o—

12-letni chłopak mordercą z ciekawości.

N. Jork, w kwietniu.

(f.) Dzienniki tutejsze donoszą o następującym wypadku: 12-letni chłopiec, Karol Napkowski, zamordował trzyletnie dziecko „przez ciekawość“, aby widzieć, jak głęboko zdoła nóż wbić w ciało. Młodociany zbrodniarz ujęty zeznał, że ofiarę swą zobaczył na ulicy idącą z ojcem. Tknięty nagłą żądzą mordu, przysunął się ukradkiem do dziecka i wbił mu nóż w plecy. Dziecko skonało natychmiast. Morderca spokojnie dał się ująć, patrząc z zaciekawieniem na konanie ofiary. Zdaje się jest to wypadek wczesnego ujawnienia się wrodzonego morderczego instynktu.

Przyjazd arcyb. Cieplaka do Polski.

Ryga, 11. kwietnia.

Przybył tu arcybiskup Cieplak. Jutro wyjeżdża on do Warszawy, dokąd przybędzie w niedzielę.

Warszawa, 12. kwietnia.

Wczoraj o godz. 11 wiecz. na spotkanie arc. Cieplaka wyjechali z Warszawy: Minister kolei, przedstawiciel kard. Kakowskiego, przedstawiciel Czerw. Krzyża O. Viator, przedstawiciel Min. spraw zagr. Kasprzyński, — oświaty Ptaszycki. W Grodnie powita ks. Cieplaka arc. ks. Ropp w towarzystwie prałata ks. Około-Kułaka. Ks. Cieplak przybędzie do Warszawy w niedzielę o 8 wieczorem.

Z czerwonej dżungli występku.

MĄŻ KATEM WŁASNEJ ŻONY, W WYKONANIU WYROKU WIEJSKIEJ CZREZWYCZAJKI. — EGZEKUCJA PO PIJANEMU. — ZASTRZELIŁ ŻONĘ I WRÓCIŁ POCHWALIĆ SIĘ PRZED GMINĄ, ŻE „WYROK ZOSTAŁ WYKONANY“.

Moskwa, w kwietniu.

(f) Przed trybunałem tutejszym toczy się ponury proces. Jeden z tysiąca epizodów rozbestwienia, wyrosłego na bagnistym gruncie czerwonych idei, czeka na wyrok sędziów.

W pewnej wsi mieszkał z żoną mużyk Wasyl Kukczynow. Pożycie było niezgodne, bo żona podczas pobytu męża w niewoli, roztrwoniła mienie. Wreszcie małżonkowie rozeszli się. Ona zamieszkała przy dwu niezamężnych siostrach męża, on pozostał w domu, pałając chęcią zemsty.

Przed rokiem (na Wielkanoc) wedle rozporządzenia rządowego chłopi miejscowi mieli wybrać komendanta milicji i jego zastępcę. Pierwszym został wybrany Kukczynow, drugim jego krewniak. Wybory obficie zakropiono gorzałką. Gdy już wszystkim porządnie kurzyło się z czuba, wpadła nagle z lamentem siostra Kukczynowa, skarżąc się, że jego była żona podnieca obie siostry do wzajemnych kłótni i zatruwa im życie. W podnieconych wódką mózgach mużyków zrodził się odrazu plan samosądu. Zarządzono naprędce głosowanie, które orzekło, że Kukczynową należy „usunąć“. Pijana czereda z mężem skazanej na czele ruszyła do chaty, gdzie mieszkała Kukczynowa. Nieszczęsną kobietę, nie przeczuwającą nic złego, wywołano na dwór i tu sam mąż strzelił z karabinu, kładąc ją trupem. Przyniesiono z izby świeczkę, by się przekonać, czy ofiara rzeczywiście wyzionęła ducha, poczem kaci wrócili do izby gminnej i tu wśród wrzasku radości oznajmili pijanej „gminie“, że „sprawiedliwości“ stało się zadość.

—o—

Więzienie Oskara Wilde'a mieszkaniem bezdomnych.

Londyn, w kwietniu.

(az.) Do jakich zatrważających rozmiarów doszła katastrofa mieszkaniowa w Anglji świadczy fakt, że rząd angielski nosi się z zamiarami wynajęcia więzienia w Reading osobom prywatnym. Naturalnie poprzednio miałyby tam zostać poczynione rekonstrukcje umożliwiające w miarę możności zamieszkanie więziennych cel.

Najsłynniejszym z więźniów politycznych z Reading był Oskar Wilde, co też uczyniło więzienie w Reading tak sławnem, iż że związana z niem jest „Ballada“ Wilde'a. Otóż, jak z projektu angielskiego widać cela angielskiego poety stanie się niedługo „Chambre garnie“ dla jakiegoś zwykłego śmiertelnika.

35

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

Baron zamierzył się trzciną.

— Uderzam w głowę! — szepnął. — Niech ją pan równocześnie z lekka bije po ciele. Tak — teraz. Ha, ty bestjo! Obyś była do stu djabłów w Indjach została! Czego tu szukasz w mojej cieplarni?

Baron ostrożnie odtrącił na bok nieżywego już węża. Potem pochylił się znowu po łopatę; ale w tejże chwili okrzyk zdziwienia wydarł mu się z ust a ręką sięgnął do głowy.

— Gdzie jest mój kapelusz? Doktorze, czy to pan zerwał mi kapelusz z głowy? Na Boga żywego! Kapelusz zawisł tam na górze!

W górze chwiał się w istocie kapelusz barona, jakby go trzymały niewidzialne ręce. Baron patrzył na to całkiem ogłupiały.

Natomiast dr. Kircheisen nie posiadał się z radości.

— Palma rotangowa! — krzyczał zachwycony. — Tak to prawdziwa palma rotangowa.

— W jaki sposób pofrunął tam mój kapelusz.

— Calamus Rotang! — wołał lekarz, usiłując uchwycić kapelusz. Lecz nie mógł już opuścić na dół wyciągniętej ręki. Rękaw był poszarpany w strzępy, a ostry, kłujący ból ochłodził znacznie jego zapał. Winowajczynią była wijąca się roślina, ów prawdziwy włóczęga lasów podzwrotnikowych. Jej długie, piórkowate liście przedłużały się w cienką linę, a małe turkowate ssawki, które tworzyły zakończenie liny, wpiły się krwiożerczo w ramię doktora.

Czy całe piekło puszczy podzwrotnikowej dało sobie u mnie schadzkę? — wołał baron zrozpaczony. — Doktorze, co mam zrobić? Pan krwawi przecież!

— Puszcza broni się! — stękał lekarz. — Nie wolno mi ruszyć ramieniem. Prędko, niech pan weźmie nożyce ogrodowe i przetnie liście... dobrze... jeszcze ten drugi! Tak, dziękuję panu. Teraz znowu jestem wolny.

Dr. Kircheisen opuścił ramię, obejrzał podarty surdut i krwawiącą ranę.

— Nie, nigdybym i we śnie sobie nie wyobraził, że mi kiedyś najprawdziwsza ceylońska palma, „camulus rotang“, poszarpie ramię — powiedział stękając.

— Niech się pan uspokoi! Przewiążę panu ramię moją chustką do nosa. Szkoda także nie jest zbyt dotkliwa. Tak... teraz możemy dalej pracować. Proszę wziąć laskę do lewej ręki. Niech pan spojrzy, zdaje się, że znowu będziemy mieli robotę.

Baron wskazał na korzenie drzewa mangowego, z pomiędzy których właśnie, wysuwała się trzecia „tik paluga“. Cicho sycząc, gniewny wskutek niezwykłej wrzawy, zbliżył się ten egzotyczny przybysz w szybkich podrzutach ku nieprzyjaciołom.

Była to ostatnia „tik paluga“, którą obaj zabili. Polowanie w puszczy było skończone. Niecamowici goście cieplarniani zostali wytępieni.

Ale wraz z nimi zniszczone zostały, ku boleści doktora, także te wszystkie cenne rośliny, które tak serce miłośnika roślin radowały. Różnobarwne kwiaty ljan, dumnie rozrosłe paprocie, orchidee o dziwacznych kształtach — wszystko to leżało zwiędłe, pogniecione, poszarpane, poprostu garść śmiecia rozsypana po ziemi cieplarni. Tylko jeszcze drzewo mangowe stało na środku cieplarni i wyciągało swe potężne ramiona, posmutniałe jakby po stracie ozdobnych festonów z ljan. Widok osamotnionego drzewa, mimo soczystej zieleni jego obfitego listowia, uczynił na lekarzu wrażenie pustki i opuszczenia.

Dr. Kircheisen spojrzał na barona.

— Jakże smutne musi to być dla pana! — powiedział. — Praca tylu miesięcy zniszczona w jednej godzinie! A może poświęcił pan nawet całe lata na urządzenie tej cieplarni?

Baron wybuchnął śmiechem, brzmiącym ochrypłe.

— O tak, doktorze! Odgadł pan wybornie! — Śmiech barona stał się przykry, drgała w nim wściekłość i ból. — O tak! Moja cieplarnia kosztowała mnie wiele lat życia! Tak! Lata życia!

(C. d. n.)

—o—

P. Ancerewicz wyjaśnia.

Do Redakcji naszej wpłynęło następujące pismo, w związku z oświadczeniem sprawozdawców sądowych dziennikarskich w sprawie p. Ancerewicza:

Wielmożny Panie Redaktorze!

Wyczytawszy w Szanownem piśmie z 12. kwietnia 1924 wystosowane do mnie zapytanie, podpisane przez Wielmożnego Pana Redaktora, a umieszczone pod tytułem: „Echa procesu Motyczyńskiej“, wyjaśniam, że **wszelkie wersje, o których mowa w tem zapytaniu polegają na nieprawdzie i są czczym wymysłem nieżyczliwych mi osobników.**

Z poważaniem **Ancerewicz.**

—o—

Nowiny żółkiewskie.

Występy domcrosłych złodziei. — Fatalne stosunki bezpieczeństwa. — Dwa rzezimieszki pod kluczem.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew, 11 kwietnia.

(P.) W bieżącym tygodniu jest do zanotowania kilka wypadków **zuchwałych kradzieży i włamań,** dokonanych w różnych miejscach. I tak w nocy z wtorku na środę nieproszeni goście zapomocą **witrycha** otworzyli mieszkanie właściciela zakładu dentystycznego **M. Türka i po** przedostaniu się przez werandę i poczekalnię dla pacjentów poczęli się już dobierać do sypialni. P. Türk usłyszawszy manipulację wytrychowców wstał i chwycił za rewolwer, na widok którego włamywacze drapnęli. Po drodze blisko im było do domu „Gwiazdy“, gdzie mieszka lekarz weterynaryjny **p. Czajkowski,** który właśnie wrócił z wizyty, więc i on usłyszał wiercenie wytrychem. Rewolwerem przepędził włamywaczy i uniknął szkody materjalnej. Widział przez okno uciekających dwóch młokosów. Złodzieje niezrażeni niepowodzeniem dobrali się jeszcze do mieszkania dozorcy domu **Beszowca,** któremu skradli kilka kiełbas i polędwicę, przygotowaną na zbliżające się święta. Następnie udali się do znajdującej się obok realności **p. Daniłowiczowej.** Tu wykradli czteromiesięczne prosię, siedm kur, które zarżnęli odrazu na podwórzu. Nazajutrz za wskazówką Beszowca aresztowała policja obydwu. Są nimi: **Józef Olszowiec,** z zawodu „blaszkarz“ (ogrywający chłopów na jarmarkach) i syn szewca, **Włodzimierz Leszczyński.**

Nocy następnej niewyśledzeni sprawcy włamali się do **gabinetu fizykalnego tut. gimnazjum,** skąd wykradli przedmioty naukowe łącznej wartości 900 miljonów marek. Stosunki bezpieczeństwa w naszem mieście dość pozostawiają do życzenia. Złodzieje pewni bezkarności rozhulali się na dobre i wyrządzili szkody idące w miljardy.

—o—

Niezwykła przygoda chłopa na targu.

Winniki, w kwietniu.

Pewien gospodarz z Horodysławic przyjechawszy na targ do Lwowa zostawił wóz na pl. Strzeleckim, a sam udał się do restauracji. Wyszedłszy, ku swemu zdziwieniu **zobaczył na wozie kosz.** Gospodarz wsiadł prędko na wóz i zaciął konie; dopiero w bocznej ulicy stanął i **zaczął rozpakowywać kosz.** W papierze **owinięte znalazł zwłoki niemowlęcia.** Chłop namyśliwszy się trochę co zrobić, zawrócił konie i znowu wszedł do restauracji, **zostawiając kosz na wozie.** W restauracji usiadł przy oknie i ujrzał po pewnym czasie, **jak jakiś mężczyzna kręcił się koło wozu,** a następnie **zbliżył się, zabrał kosz i uciekł z nim.** Chłop uradowany, że pozbył się kłopotu, zaraz odjechał.

Czytajcie „Szczutka“.

Raubvogel, wierny swemu nazwisku.

NACIĄGAŁ KUPCÓW NA FAŁSZYWE FRACHTY KOLEJOWE I ZŁUPIŁ KILKADZIESIĄT MILJARDÓW. — CHCIAŁ SIĘ POWIESIĆ, LECZ POLICJA ZAOPIEKOWAŁA SIĘ NIM,

Lwów, 12 kwietnia.

(h) I. Kom. PP. przyaresztował wczoraj **wieczorem** 22-letniego **Raubvogla,** który w ciągu kilku tygodni **popełnił szereg oszustw na szkodę tutejszych kupców drzewnych.**

Mieszkając w hotelu „Royal“ Raubvogel urządził sobie **małą fabrykę frachtów kolejowych** i pod pozorem dostawy drzewa, **pobierał od kupców zaliczki po kilkaset dolarów.** Ogólna suma jaką ponieśli poszkodowani wynosi **kilkadziesiąt miljardów,**

Wczoraj rano dowiedział się Raubvogel, że poszkodowani kupcy wpadli **na trop jego malwersacji i postanowił rozstać się z tym światem. Samobójstwo zamierzał popełnić w nocy przez powieszenie.** Przedtem jeszcze napisał list do rodziny, w którym zawiadamia ją, że nie mogąc wybrnąć z sytuacji, musi pozbawić się życia. W samą jednak porę, policja wdała się w tę aferę i przyaresztowaniem Raubvogla przeszkodziła mu w samobójczych zamiarach,

Wiadomości z Jarosławia.

Z KOMISJI CENNIKOWEJ. — Z SALI ODCZYTOWEJ. — ZGON WYBITNEGO OBYWATELA.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, 11. kwietnia.

(S.) Starostwo wydało **nowy cennik** z mocą obowiązującą od dn. 4. bm. Wedle niego 1 kg. mięsa **wołowego** kosztuje 2.400 tysięcy mp., zaś 1 kg. cielęciny 1.400 tys. mp., 1 kg. chleba 510 tys. mp. Pocieszającym objawem jest ta okoliczność, **iż niektórzy** z rzeźników wskutek konkurencji pobierają ceny niższe od taryfy maksymalnej. Rywalizację z taryfą maksymalną in **minus witamy** z zadowoleniem!

We czwartek tj. 10. bm. staraniem T. N. S. W. wygłosił inżynier p. Kazimierz **Osiński** w małej sali „Sokoła“ odczyt pt. **„Michał Anioł“,** największy mistrz odrodzenia.

Dnia 9. bm. nadeszła do nas hiobowa wieść, iż w sanatorjum Hütteldorf pod Wiedniem, zmarł w 63 roku życia lekarz bp. dr. Zygmunt **Meisels,** wielce zasłużony i długoletni prezes tut. Tow. muzycznego, radny miejski, piastujący ten mandat od przeszło 20 lat, członek całego szeregu Towarzystw etc. Bp. dr. Meisels był nie tylko znany jako lekarz, ale też jako dobry syn Ojczyzny, szczególnie w czasach niewoli, gdy niektórzy „patentowani“ patrjoci lawirowali z obawy ściągnięcia na siebie cień podejrzenia dla nielojalności **barwy** „czarno-żółtej“, stał niewzruszenie przy swym sztandarze, a nawet był jednym z pierwszych, którzy przybrali mundur sokoli, aczkolwiek wówczas to było połączone z pewnem osobistem niebezpieczeństwem. On też z śp. burmistrzem dr. Adolfem Dietziusem uchronił piękny gmach „Sokoła“ przed publiczną sprzedażą.

Na znak **żałoby** powiewają czarne chorągwie **na ratuszu.** Tow. muz. itp. oraz widnieją zawiadomienia pośmiertne. Uderzający jest brak zawiadomienia pośmiertnego i czarnej chorągwi na gmachu Sokoła, tej instytucji, dla której zmarły w czasach niewoli — jak karny żołnierz — stał do dyspozycji. Pogrzeb odbył się dnia 10. bm. w Wiedniu. Zmarły osierocił żonę i 3 córki, z których jedna jest żoną znanego adw. dra Thierhausena w Samborze. Pozostałej rodzinie wyrażamy na tem miejscu wyrazy prawdziwego współczucia.

Cześć pamięci prawego obywatela-Polaka!

Wiadomości z Nadwórnej

(Od naszego korespondenta.)

Nadwórna, 10. kwietnia.

Ruch naftowy w okolicach Nadwórnej w ostatnich czasach bardzo się rozwinął, a **wielkie firmy amerykańskie obrały za siedzibę kopalń Nadwórnę.** Firma „Olej Skalny“ wybudowała w przeciągu paru tygodni kilka budynków w okolicy dworca — w terenie bagnistym, który dotychczas był miejscem malarycznem — obecnie **po osuszeniu miasto wiele zyskało tak na zdrowotności, jak i wyglądzie.** W firmie tej zajęci są jedynie obywatele tutejsi, co jest wyrazem patrjotyzmu ze strony dyrekcji. Firma Vacuum Oil Comp. rozwija się też pomyślnie lecz zajęci są tam cudzoziemcy na naczelnych stanowiskach. Dotychczasowy stosunek tych ludzi do tut. ludności i władz jest życzliwy, a sam dyrektor Fratz nauczywszy się po polsku, stara się urzędować w tym języku. **Mamy wszakże nadzieję, iż firma zacznie przyjmować urzędników Polaków,** dając w ten sposób wyraz swej lojalności.

Ruch społeczny, skoncentrowany jest w jedynej placówce polskiej w Nadwórnej, **tj. T. S. L.,** którego filarem jest p. dr. **Osuchowski,** pracujący intenzywnie nad uświadomieniem szerokich mas robotników przez liczne zebrania i odczyty, także i w dalszych okolicach. Pracuje się nadto w propagandzie antyalkoholowej i z przyjemnością zaznaczyć trzeba, iż na tyle tysięcy robotników tut. **organa policyjne nie zanotowały ani jednego wypadku opilstwa.**

Apel do dyrekcji kolei państwowych: Tutejsza ludność apeluje do władz kolejowych, by raczyły **przeznaczyć odpowiedni lokal na pomieszczenie bufetu,** który dotychczas mieści się w poczekalni trzeciej klasy, w małej sali **pełnej** zepsutego powietrza i dymu fajkowego gromadzących się mas robotników i Huculów, tak że inteligencja z bufetu korzystać nie może.

Gospodarka miasta pozostawia niejedno do życzenia, co też omówi się w następnym artykule.

Zatrucie gazem. Dziś zdarzył się wypadek **zatrucia gazem dwóch robotników blacharzy** pracujących w firmie naftowej Vacuum-Bitkowie, **a to wskutek niezamknięcia kurków gazowych** przez tych robotników przed udaniem się na spoczynek. Zaznaczyć trzeba, iż robotnicy z własnej woli udali się do odosobnionego budynku, mimo, iż mieli polecenie nocować w budynku wspólnym dla wszystkich robotników.

Wuzet.

ŻOŁNIERZ W STROJU PRZECIWGAZOWYM.



Pary iperytowe, niszczące **wszelką** tkankę organiczną, wymagają **użycia** nietylko maski gazowej, ale kompletnego, odpowiednio impregnowanego i uszczelnionego ubrania. Żołnierz w takim mundurze wygląda jak nurek. **Jest to mundur wojny przyszłości,**

—o—

Artyści lwowscy w Jarosławiu.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, 9. kwietnia.

8. bm. odbył się w sali „Gwiazdy“ koncert znanego tenora opery lwowskiej **p. I. Manna,** który swym fenomenalnym głosem, z prawdziwem mistrzowstwem odśpiewał cały szereg arji osiągając zenit arją z opery „Rigoletto“. Grzmiące oklaski nielicznego — niestety! — grona uczestników tej istnej biesiady koncertowej, stanowiły zasłużoną nagrodę dla śpiewaka.

14. bm. wedle zapowiedzianego doniesienia odegraja w sali „Sokoła“ artyści teatru lwowskiego „Dantona“ tragedję historyczną w 3 aktach Romaina Rollanda, z Jerzym Rygierem, znanym artystą, w roli tytułowej.



Giełda lwowska.

Lwów, 12. kwietnia.

Obroty tylko w akcjach kotowanych i to nie bardzo liczne. Sytuacja na ogół niezmieniona. Podaż dość obfita. Kursa przeważnie utrzymane. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 2125, 2100, 2050, 2025, Bank Małopolski 1600, Pokred. 300, 350, 325, Bk Przemysłowy 1500, 1475, Ziemski Bank Kredytowy 525, 515 520, 575, 560. Browary 21750, 21250, 21500, Chodorów 16750, 17000. Chybie 26, 25500, Cegielski 2000, 1975, 1985. Gafota 1050, Ćmielów 2500, 2475, 2500, Lokomotywy 1550, Niemojowski 2000, 1975 Nitrat 900 Olkes 13100 Parow. 1300 1325, Pezet 825 830. Nafta 1750 1725 1700. P.T.B. 475. Rakszawa 9000, 8900, Siersza górn. 16250, 16000, Tespy 18400, 18250, 18500, Zieleniewski 34500, 34250.

Giełda warszawska.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Dolar amer. 9350, 9300, 9350, 9250, frank złoty 1800, funty ang. 40.350.

Czeki: Belgja 475, 471.200, 473200, 469.200, Holandja 3485, 3,462.500, Londyn 40.575, 40.300, 40.500, 40.100, Nowy Jork jak got., Paryż 560, 555, 557.500, 552.500, Praga 277.500, 269.500, Szwajcarja 1642 i pół, 1631 i pół, 1639 i pół, 1623 i pół, Wiedeń 132.10, 130.85, 132, 130, Włochy 415, 411.750, Bony złote 1350, 1400, 8 proc. pożyczka 14 m., Miljonówka 1050, 1100, Pożyczka dolar. 4930, 4940.

Giełda gdańska.

Gdańsk 12. kwietnia.

Marka polska 0,615—0,619, Warszawa 0,615—0,619 N. Jork 5,7508—5,7755, Londyn 24,90 (AW).

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 12. kwietnia.
(Notowania końcowe.)

N. Jork 579. Londyn 24.78. Paryż 34,10. Wiedeń 0,0080 3/8, Praga 16.90, Włochy 25.22 Belgja 2890. Budapeszt 0,0077, Holandja 212 7/8. Christjanja 78.50, Kopenhaga 95,00. Sztokholm 150.75, Hiszpanja 76 3/8. Bukareszt 3,00, Berlin 0,124. Belgrad 7,10 (AW).

Obroty pozagiełdowe

OBROTY PRYWATNE.

Od przedwczoraj wieczora nastąpiła zniżka, która się przez cały dzień wczorajszy utrzymywała. Obroty jak zwykle w sobotę i tylko w dolarach. Dolary ameryk. 9,320—9.330 tys.; dolary kanadyjskie 8.800—8,850 tys.

Przyjaciółka męża morduje jego żonę.

Warszawa, 11. kwietnia.

(M) Krwawe następstwa pociągnął za sobą trójkąt małżeński. Tym razem **ofiarą mordu stała się żona, a morderczynią przyjaciółka męża.**

Mieszkańcy wsi Komorów w powiecie warszawskim znaleźli w lesie zwłoki kobiety. Śledztwo policyjne stwierdziło, iż **zabójczynią jest 40-letnia Walentyna Lau, żona majstra murarskiego,** zamieszkała w Warszawie. Lauowa aresztowana przyznała się, że mordu rzeczywiście dokonała, ale **zrobiła to pod wpływem namowy Piotrkiewicza męża denatki.** Ten, uprzykrzywszy sobie żonę po 6-cio letniem pożyciu namówił przyjaciółkę do morderstwa. Lauowa pod **pozorem wyjazdu wywabiła ofiarę z domu.** W lesie podczas spoczynku, **poczęstowała ją wódką zatrutą,** w następstwie czego Piotrkiewiczowa straciła przytomność. Wówczas to Lauowa **przygotowanym młotkiem zadała denatce** kilka śmiertelnych ciosów w głowę. Lauowa i jej wspólnika Piotrkiewicza osadzono w więzieniu.



Lwów, 12 kwietnia.

Aschkenazy Juliusz, magister farmacji, rozkazem M. S. W. został mianowany kapitanem Wojsk. Polskich w rezerwie. 4202

(ip.-Dlaczego Lwów ma być droższy od Krakowa? Dzienniki krakowskie podają nowy cennik, wydany przez Magistrat krakowski na mięso i pieczywo. I tak kg. mięsa wołowego najlepszej jakości kosztuje 2.900 tys., II. kl. 2.600, III. kl. 2.200, cielęciny 1.500 tys., wieprzowiny 2.800 tys. Pieczywo: 1 kg. chleba jasnego 430 tys., bułka wiedeńska 40 tys. W porównaniu do cen lwowskich, Krakowianie cieszą się idealną taniością, a my do rozmyślań wielkopostnych dołączamy refleksję, czy drożyzna we Lwowie, to już taki dopust Boży, czy też ziemskie władze gdyby chciały i umiały, mogłyby przecież coś nie coś zmienić w tym stanie rzeczy?

Koncert kościelny. 13 kwietnia pop. o godz. 4.30 odbędzie się koncert kościelny w ewangel. kościele pod batutą **p. Alfreda Hetschki.** Program bardzo urozmaicony.

Na dochód uczącej się młodzieży odbędzie się w Kasynie oficerskiem w niedzielę, 13 bm. o godz. 4 popoł. Wielka Wenta świąteczna. Tombola. Wielka loterja fantowa. Żywe fanty, koło szczęścia, muzyka wojskowa. Bufet we własnym zarządzie.

Centralny Związek emerytów kolejowych we Lwowie rozdzielił z oszczędności uzyskanych w służbie numerowych i w przechowalni na dworcu kol. we Lwowie, w grudniu 1923, wdowom, sierotom i starcom niezdolnym do zarobkowania, zapomogi jednorazowe w łącznej wysokości 76 miljonów Mp. Obecnie z tych samych źródeł przeznaczył Wydział Central. Związku kwotę 500 miljonów Mp. do rozdziału zapomóg emerytom kolej. wdowom i sierotom, których pobory emerytalne nie przekraczają 50 miljonów. Mp. miesięcznie a petenci są niezdolni do zarobkowania. Zapomogi rozdzielać się będzie komisyjne w dniach 15, 16 i 17 kwietnia b. r. w godzinach urzędowych od 9 do 12 przedpoł. w biurach Central. Związku przy ulicy Krasickich l. 9. Ubiegający się o zapomogę winni przynieść legitymację kolejową ostatni czek na pobory emerytalne w kwietniu.

Chrześcijańska Demokracja wzywa członków i zaprasza sympatyków na **Wielki Wiec poselski** w dniu 13, kwietnia br. o godz. 11½ przed poł. w sali Małego Teatru (ul. Gródecka 2b), na którym przemawiać będą poseł i wicemarszałek Sejmu Gdyk i poseł Czerniewski.

(h) **Ujęcie kieszonkowca.** Wczoraj schwytano na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży kieszonkowej 24-letniego Zygmunta Rotha w chwili, gdy jakiemuś mężczyźnie na Wałach Hetmańskich chciał wyciągnąć portfel. Zamknięto go w aresztach.

Zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Harcerstwa Polskiego we Lwowie odbędzie się 13 kwietnia br. w sali ratuszowej o godz, 11.30 w południe — Komitet organizacyjny, Zarząd Oddziału Z. H. P. i Komendy Hufca męskiego i żeńskiego zapraszają na to zebranie jak najszersze Koła polskiego społeczeństwa.

(h) **Sąd doraźny.** W najbliższych dniach staną przed sądem doraźnym we

Lwowie: Stefan Guśkiewicz i Michał Banaś, którzy w tygodniu dokonali napadu rabunkowego w Potiatyczach pow. Żółkiew.

Wykłady Sieroszewskiego. Wkrótce na zaproszenie Z. Z. Literatów przybędzie do Lwowa Wacław Sieroszewski celem wygłoszenia 2 odczytów: 1) „Na wulkanach Japonji" (ilustrowany 100 przeźroczami, w tem 50 najnowszemi, użyczonemi prelegentowi przez Poselstwo Japońskie w Warszawie i 5-ciu przeźroczami z ostatniej katastrofy. 2) „Dusza Wschodu i Zachodu ((ilustrowany 50 przeźroczami-.

(h) **Włamanie przy ul. 29. Listopada.** Wczoraj w południe niewyśledzeni sprawcy włamali się do mieszkania Łuk. Łodzińskiego przy ul. 29. Listopada 18 i skradli rzeczy dużej wartości.

Ofiarności publicznej polecamy gorąco młodą panienkę, utrzymującą własną ciężką pracą sześcioro drobnego rodzeństwa. Wszelkie datki na maszynę do szycia przyjmuje Redakcja „Gazety Porannej", ul. Chorążczyzny 31.

PRZYJMUJE RĘKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE. ZGŁOSZENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ". UL. PODWALE L. 3, I. PIĘTRO. OD GODZ. 9—2 i 5—7. 822



TEATR WIELKI:

Niedziela, 13 kwietnia: o g. 12 w poł. „Koncert" na dochód Komisji Edukacyjnej. — O g. 3.30 „Śluby panieńskie" (po pularne-. — O g. 7 „Traviata", (gościnny występ Ady Sari-Szajerówne)).
Poniedziałek, 14: „Kolega Crampton"

TEATR MAŁY:

Niedziela, 13: „Bęben".
Poniedziałek, 14: „Bęben"

TEATR NOWOŚCI:

Niedziela, 13 bm.: „Dziewczynka".
Poniedziałek, 14 bm. „Dziewczynka".

*

Teatr artystyczno-literacki „Bagatela". Od czwartku 3 kwietnia: Prolog — St. Grabowska, M. Mirski, The Kaye, B. Bronowski — „Symulanci" farsa. Początek o godz. 8 wieczór.

Subskrypcja akcji Banku Polskiego w Polskim Banku Przemysłowym.

Za pośrednictwem Polskiego Banku Przemysłowego subskrybowali: **Po 1000 sztuk akcyj:** Antoni hr. Lanckoroński, Lwów. Leonhard Wöller i Girbardt, Łódź. **Po 500 sztuk akcyj:** Alfred hr. Potocki, Lwów. Jan Liebieg i Ska, Lwów. **Po 250 sztuk akcyj:** Ska akc. dla Przemysłu naftowego i Gazów ziemnych we Lwowie. **Po 2z0 szt. akcyj:** Zakład Pensyjny dla funkcjonarjuszy, Lwów. **Po 150 szt. akcyj:** Fabryka tytoniu „Nobless" Warszawa, Eidikus Kraft, tych we Lwowie. **Po 200 szt. akcyj:** „Szczakowa", Ska akc. Kraków (146 szt.). „Bławat Łódzki", Łódź, J. A. Baczewski, Lwów.

Po 100 akcyj: Zygmunt Lewakowski, „Polbal", Polsko-Bałt. Tow. H. i T., Karol Machlejd, Warszawa, „Ćmielów". Fabryka porcelany, Warszawa. „Polska Nafta" Ska akc. Warszawa, Dom Handl. Świeca, Warszawa. Sierszańskie Zakł. Górnicze, Kraków. „Górka" Tow. akc. Fabryki Cementu, Kraków. Elektrownia Okręgowa w Sosnowcu. Tow. akc. Fabryki cementu „Klusze", Sosnowiec. H. Reicher i Ska, Sosnowiec, Rucker i Höflinger, Lwów.

Po 75 akcyj: Polskie Tow. Budowlane, Warszawa. Ska akc. Wildt i Ska, Warszawa.

Po 50 akcyj: Stanisław hr. Badeni, Lwów. Ks. Henryk Badeni, Lwów, Magistrat Miasta Drohobycza (szt. 62), F. Niemczewski i Ska, Warszawa. Przemysł chemiczny w Polsce, Warszawa, Antoni Torzewski, Edward Werner, Warszawa, Dr. Zdzisław Słuszkiewicz, Dr. Feliks Merunowicz, Dr. Stanisław Solański, Inż. Gustaw Pełka, Warszawa, Tow. Handl. Import-Włókno, Warszawa Bernard Gutsztejn, Warszawa, Henryk Friedberg Warszawa. Polska Ska dla Zbytu chemikalij. Warszawa, Zakł. Przemysłu Zbożowego Sosnowiec, Szlenker, Wydżga i Weyer Ska akc. Fki przetw. tłuszczowych Trzebinia. Zach. Małopolska Akc. Ska Naftowa i Gazowa. Kraków, Masa spad. bł. Dawidzie Lindenbaumie, Drohobycz. Ch. M. Zylberman, Łódź, Fka wyr. Gumowych „Para" Łódź. Fka p. Gerszowski i Ska, Łódź.

Z prawem 1 głosu: Włodzimierz Iżycki, Lwów. Dyrekcja Dóbr Skole, Lwów, Maksymiljan Abranowicz, Warszawa, Zygmunt Haus, p. Gicht i Ska. Warszawa, Józefina Słuszkiewiczowa, Warszawa. Stanisław Duszczyński, Warszawa, Krauze i Wagner, Warszawa. Henryk Stein, Łódź, A. Szodka, Łódź, Funkcjnarjusze Stryjskiego okr. Sądu, Stryj, J. M. Waterkeyn, Borysław, Kopalnia nafty Pasieczki, Lwów, Dr. Marcin Szarski, Lwów, Kopalnia netrop. obrz. łać. Lwów, Gabryel Starck Lwów, Michał Demeter. Lwów, Lwowska Fabryka obuwia „Gafota", A. H. Zipper, Lwów, „Karpalit". Fabryka papieru i wyr. pap. itd. Lwów, Księgarnia naukowa, Lwów, B. Tempel, Lwów, Dr. Wilhelm Krzysztoń, Lwów, Feller i Ska. Lwów, „Inag", Lwów, Fundacja Stanisława hr. Skarbka, Lwów, Zakł. Wydawnicze Arct, Warszawa, Józef Leśniewski. Warszawa, J. Heffman, Warszawa, Książnica Polska, Warszawa, „Karpaina" Ska akc. Warszawa, Inż. Roman Słuszkiewicz, Izabella Krasińska, Adam Nagalski, Polskie Tow. Handlu Zamorskiego, Warszawa, „Dolbut" Ska z o. od. Warszawa. „Revanche" Ska z o. odp. Warszawa, Maksymiljan Sakowski,Warszawa. Henryk Świerczewski, Warszawa, Tow. akc. przetw. chem. dawniej Henryk Weil, Warszawa, I. Alpern. Warsz. „Benzopetrol", Warsz. Pinkus i Syn Ska akc., Warsz. J. Kerntopf i Syn Ska akc. Polskie Tow. Budowlane, Warsz. Bernard Rosenfeld, Warsz. Roch Kucharski, Warsz. Dom Książnicy Polskiej, Warsz. Rudolf Starck Warszawa. Skład Skór S. Broner, Warszawa. Ska akc. „Dobrochod", Warsz. „Industria". Bankowe Domy Składowe Warszawa, H. Stopnicki i Ska Warszawa, N. Baszm. Warszawa, J. Mossenkisz i Hufnagel, Warszawa, D/H Wilczur i Wien, Warszawa, „Gerlum" Zakł. Garbarskie, Warszawa. Mordko Czer. Warszawa, Józef Gurman i M. Kurland Warszawa, „Kilim Polski" Ska akc. Warszawa. K. Wojnar, Warszawa, Sz. Cenitman i A. Gurzmann Warszawa, Wacław Piskorski, Warsz., Luxus Ska akc. Warsz., Leon Doley, Warszawa, „Pacyfic" Ska akc. Warsz. Tow. „Mercantil & Erbil". Warsz., D. J. Karmazyn, Józef Czerski. Sz. Bluman i Ska Warsz., M. Liekter Samuel Karmazyn, Bielawski, Chaim Chaus. Warsz. D/H. Schwarzbaum. Juljusz Wuisohn Warsz., Bracia Podgórscy Warszawa, Kazimierz Gayczak. Kraków. Jan Kanty Federowicz, Kraków, Izdebnickie Zakłady Przemysłowe, Kraków, Fundusz Zaopatrzenia akcjonarjuszy akcyj. Gminy Krakowa. Langer, Kraków. Kleinberg. Kraków. Feldmann i Ska. Kraków. Wigdor Wiener. Kraków. Walerjan Stawiarski. Krosno, Stanisław Starck Jaszczew, Krosno. Dr. Witold Wittig. Krosno Harklowa. Jasło, Tyszkiewicz jr. Jerzy. Rzeszów, Władysław Jeżewski. Łódź. Oskar Maczewski. Łódź. Powiatowa Kasa chorych, Drohobycz. Herman Hulles, Drohobycz, Dyrekcja i grono urz. „Tespa". Drohobycz Sara Ryfka Backenroth, Drohobycz. Abraham Backenroth, Drohobycz. Drohobycka Szczeci budowlana, Piwnicki M. Stryj, Jakób Feuerstein, Stryj, Gmina Tustanowice. Borysław, Dr. Kapellner Maksymiljan, „Petrolea" Borysław.

Ponadto subskrybowali urzędnicy Gminy Miasta Lwowa szt. 579 akcyj. Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich 665 akcyj. Urzędnicy Polskiego Banku Przemysłowego 557 akcyj. Ogółem subskrybowano w Polskim Banku Przemysłowym szt. 17.350 akcyj Banku Polskiego, w której to ilości mieści się również szt. 5 750 akcyj objętych przez Polski Bank Przemysłowy na rzecz własną.

ŚWIATOWE KĄPIELE ELSTER: błotne,

otwarte latem i zimą.

Kąpiele stalowe, mineralne i kwasu węglowego. 500 metrów nad morzem. Położone w punkcie widnym i w okolicy obszernych lasów. Stacja kolei pośpiesznej: z Wrocławia, Gdańska, Hamburga, Kolonji, Frankfurtu n. M., Monachjum, kurjerem przez Plauen, Kąpiele radium i hale wdychania kuracje picia, źródła soliglauberskie, inhalatorjum i medyczno-mechaniczny instytut, wspaniałe kąpiele powietrzne i wodne, wyjątkowo duża łąka do spoczywania i t. d. **dla chorych:** na serce, nerwy, podagrę, reumatyzm, anemię, błędnicę, choroby kobiece, ogólne osłabienie, żołądek, nerki, wątrobę, chorobę cukrową, otyłość. — Żądajcie pisma kąpielowego Nr. 34 i informacji od dyrekcji kąpieli Elster i w biurach podróży. 4152

Męskie czarne boksowe oryginalne Goodyar Welt Mp. 34.600

Dziecinne czarne wielk. 19-22 23-25 26-30 Mp. 9.200 10.200 20.200 wielk. 31-35 24.200

Damskie czarne boksowe i chewrowe orig. Goodyar Welt Mp. 34.600

Damskie czarne boksowe pantofelki orig. Goodyar Welt Mp. 41.100

Damskie bronzowe boksowe pantof. orig. Goodyar Welt Mp. 45.400

Damskie pantofelki lak. orig. Goodyar Welt Mp. 51.900

Obuwie Del-Ka

Ceny w tysiącach

Ceny w tysiącach

Sprzedaż okazyjna na Wielkanoc

Kraków, Rynek 14
Tarnów, Pl. Sobieskiego 3
Rzeszów, 3-go Maja 8
Jarosław, Grunwaldzka 8
Bielsko, Wzgórze 20
Cieszyn, Głęboka 5

Lwów, Legionów 13, Hetmańska 6, Pl. na Bramie
Przemyśl, Franciszkańska 26
Kołomyja, Rynek
Drohobycz, Rynek 7
Borysław, Pańska

Stryj, Kościelna 24
Sambor, Rynek 26
Katowice, Jana 1
Król. Huta, Wolności 18
Gdańsk, Langgasse 82,
i t. d. i t. d.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

ZMIĘKCZA I USUWA **CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego**

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU, A TAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. — **Objawy** (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna, mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. Objawy (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. — Bliższych informacji udziela: Aptekarz-Chemik H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat Nr. 5. 6500

Najpoczytniejszym dziennikiem stolicy jest „ECHO WARSZAWSKIE“.

Podarki świąteczne

Przemysławka — woda kolońska dla znawców
Halka
Chypre
Róża Polska
— wykwintne trwałe perfumy

Pudry Miaflor i Maryla hygieniczne – niedostrzegalne.

Przestrzega się przed małowartościowemi falsyfikatami.

HENRYK ŻAR w Poznaniu
FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW.

3940

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, raport, dział ekonom. itd). 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w [illegible] wej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 7,100.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 7 500.000 Mk. — Za granicą 12,000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.